

## Wyprawa w kosmos – propozycje zabaw dla 5 6 latków

### Dropdzy Rodzice!

Zapraszam do wspólnego poznawania kosmosu – nazwy obiektów, które znajdują się w kosmosie, nazwy i położenie planet, układ wybranych gwiazd. Wspólnie zastanawcie się, dlaczego istnieje dzień i noc, a także jak różni się długość cienia rzucanego przez patyk o różnych porach dnia.

W wyobraźni odbywajcie loty kosmiczne i spotykaliście przedstawicieli innych Galaktyk. Poznaliśmy liczbę 7. Przeliczaliśmy elementy, dokładaliśmy i zabieraliśmy elementy ze zbioru, tak aby została ich podana liczba. Poznajcie wspólnie literę f, F. Możecie wysłuchiwać głoskę f na początku, w środku i na końcu podawanych wyrazów. Podejmijcie próby czytania prostych wyrazów z poznanych liter.

Dobre pomysły dla mądrych rodziców, czyli jak spędzać czas z dzieckiem: Obserwacja zmian wysokości słońca nad horyzontem, obserwacja wschodów i zachodów słońca. Zabawy utrwalające lewą/prawą stronę ciała. Zabawy w wysłuchiwanie poznanych głosek i w wyszukiwanie w wyrazach poznanych liter. Czytanie książek – opowiadań i wierszy, w szczególności na temat kosmosu, planet, podróży kosmicznych

### Porozmawiajcie z dziećmi o kosmosie.

Kosmos – to wszystkie gwiazdy, Słońce, planety, galaktyki i wszystko, co jest pomiędzy nimi. Prawdopodobnie powstał z wielkiego wybuchu i nikt nie wie, jaki jest wielki. W kosmosie są miliardy galaktyk. A w każdej z nich – miliardy gwiazd. Nasza planeta Ziemia należy do galaktyki, która nazywa się Mleczna Droga. Ziemia jest okrągła i krąży wokół Słońca razem z innymi planetami. Ich nazwy to: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun. Jest jeszcze Pluton – planeta karłowata. Wenus jest najjaśniejszą planetą, największą jest Jowisz, Saturn ma pierścienie, a na Ziemi rozwinęło się życie. Światło potrzebne do życia daje nam Słońce. Ponieważ Ziemia cały czas krąży wokół własnej osi, czyli obraca się, przez jakiś czas światło do nas dociera, i wtedy mamy dzień, a przez jakiś czas nie dociera (bo oświetla w tym czasie inną stronę Ziemi) i wówczas nastaje noc. A gdy mamy noc, to panuje ciemność i nic nie widać, dopóki zza chmur nie wyjdzie Księżyc, naturalny satelita Ziemi, który krąży wokół niej dzięki sile grawitacji

### Światło – opowiadanie.

Było ciemno. Zupełnie ciemno. A może nawet jeszcze bardziej. Tak przynajmniej wydawało się kacze Katastrofie. A przecież wszystko zapowiadało się miło. Wzięli plecaki, zapas jedzenia, śpiwory i namiot i wyruszyli na wyprawę. Teraz plecaki leżały od strony głowy, a zapas jedzenia był nieco mniejszy (bo wcześniej zrobili ognisko, a wiadomo, że przy ognisku trzeba coś przegryźć). Katastrofa siedziała zawinięta w śpiwór i wyglądała przez małe okienko w namiocie. Okazało się zresztą, że w namiocie wszystko było małe. To akurat nie było najgorsze, bo dzięki temu mogła przytulać się jednocześnie do psa Pypcia i do Pana Kuleczki – bez żadnego proszenia, tylko tak jakby trochę przypadkiem. Najgorsza była ciemność. Katastrofa przykładła do malutkiego okienka raz jedno oko, raz drugie, a od czasu do czasu oba oczy naraz. Nic nie pomagało. Widziała tylko ciemność! – W domu to się nigdy nie zdarza... – wyszeptła do siebie. Bo rzeczywiście w domu, nawet jeśli się nocą zgasiło światło – na przykład już po wieczornych przytulaniach, a przed zaśnięciem – przez jakiś czas było zupełnie ciemno, a potem dawało się coś zobaczyć. Niewyraźnie, ale zawsze – szafkę, półkę, okno,

Pypcia. A tu nic! Wiadomo, że szafki i półki nie było, ale Katastrofa nie widziała nawet Pypcia, który przecież leżał tuż przy niej – A może to nie jest Pypeć? – przeraziła się nagle. Bo skąd wiadomo, co jest czym i kto jest kim, jeśli jest tak ciemno, że tego kogoś ani tego czegoś zupełnie - nie, ale to zupełnie nie widać? – Pypeć, to ty? – zapytała i na wszelki wypadek pociągnęła za coś, co wyglądało na ucho Pypcia. Coś, co było dalszą częścią ucha Pypcia, usiadło i powiedziało: – Nie urywaj mi uszu, bo nie będę słyszał, co do mnie mówisz. Po czym położyło się znów i przewróciło na drugi bok. To mógł być tylko Pypeć! Katastrofie zrobiło się źlej na sercu, gdy wtedy właśnie całkiem niedaleko rozległo się donośne: – Uhuuu, uhuuu! A potem jeszcze coś zaszumiało! – Ach! – zawołała Katastrofa, i wybiegłaby z namiotem - tu, ale czyjeś ręce mocno ją przytuliły, a znajomy głos powiedział:

– Wszystko dobrze, Katastrofciu, nic się nie bój. To tylko sowa. To mówił Pan Kuleczka! – Uff! westchnęła Katastrofa. – Jak dobrze, że się pan obudził! Ale skąd pan może wiedzieć, że to sowa, jeśli nic nie widać? Pan Kuleczka wysunął się z Katastrofą z namiotu w ciemność, wstał i powiedział: – Bo właśnie sowy tak hukają. A poza tym na pewno wiatr przegoni chmury i zaraz sami zobaczymy...

Katastrofa nie zdążyła zaprotestować, że to niemożliwe, bo ciemność jest pełna, a może nawet jeszcze większa, gdy zaczęło się rozjaśniać. Pojawił się Pan Kuleczka, namiot, polana, drzewa, a na jednym z nich – rzeczywiście! – sowa, która zawołała jeszcze raz „Huuuu, huuuu”, i odleciała. Pan Kuleczka uniósł palec w niebo: – Widzisz? Wyszedł księżyc. Katastrofa spojrzała na srebrnobiały rogalik i wyburczała: – No dobrze, że wyszedł, ale nie rozumiem, po co w ogóle są ciemności.

Pan Kuleczka pomyślał chwilę, uśmiechnął się i powiedział: – Może po to, żeby było wiadomo, skąd przychodzi światło?

Źródło: W. Widłak, „Światło” [w:] „Pan Kuleczka, świa

-

Porozmawiajcie z dziećmi o ich doświadczeniach związanych z nocą, ciemnością, zapytaj, co czują, kiedy nic nie widzą i skąd może docierać nocą światło (gwiazdy, księżyc, latarnie).

### **Zabawy z literką F.**

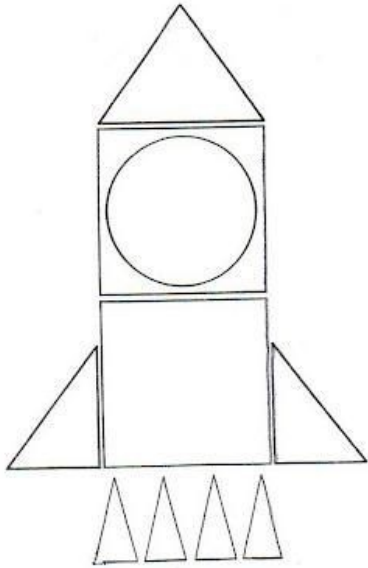
- Zaprezentuj dziecku wygląd litery F, f – drukowanej i pisanej.
- Wymieńcie jak największą ilość słów rozpoczynających się głoską “f”
- Dzieci mogą wylepić literę plasteliną, lub kreślić ją po śladzie kredkami/farbami.

### **Dodatkowe zabawy dla 6 latków:**

- słuchowe wyodrębnianie głoski początkowej w dowolnym wyrazie,
- tworzenie wyrazów na podstawie podanej głoski początkowej,
- podawanie wyrazów kończących się daną głoską,
- określanie miejsca danej głoski w wyrazach dłuższych,
- tworzenie wyrazów przez dodanie początkowej głoski (as – las),
- układanie nowych wyrazów z pierwszych głosek podanych wyrazów,
- układanie „łańcuszka” wyrazów wg głoski w nagłosie i wygłosie (rok – kot – tama);

## Zapawa plastyczno – techniczna – rakieta.

Składanie rakiety z wyciętych figur geometrycznych.



### W którą stronę leci rakieta?

Wykorzystajcie zrobioną przez dziecko rakieta do zabawy matematycznej określającej lewą/prawą stronę. Umieście rakieta raz prawo, raz w lewo, zadawajcie pytania gdzie się znajduje. Pozwólcie dziecku na swobodną zabawę ruchową z rakieta na hasło “stop” niech przełoży rakieta do lewej/prawej ręki.

### Kosmiczna przygoda – wykonajcie wspólnie grę planszową.

Pomóż dziecku narysować trasę, podziel ją na pola. Zaznaczcie wybrane pola na różne kolory, będą oznaczać pola, na których trzeba czekać kolejkę lub cofnąć się określoną liczbę pól. Zaznaczcie pole startowe i metę. Całą planszę ozdóbcie elementami wymyślonej przez siebie kosmicznej historii: statki kosmiczne, planety, księżyce, ufoludki, rakiety, komety itp.

**Milej zabawy!**